

Sygn. akt I ACa 1083/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 marca 2016 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Edyta Buczkowska-Żuk (spr.)
Sędziowie:	SSA Tomasz Żelazowski SSO del. Krzysztof Górski
Protokolant:	st.sekr.sądowy Wioletta Simińska

po rozpoznaniu w dniu 3 marca 2016 roku na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa J. C. (1)

przeciwko (...) spółce akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 12 października 2015 roku, sygn. akt I C 436/15

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie I w ten sposób, że zasądza odsetki ustawowe od kwoty 50.000 złotych (pięćdziesiąt tysięcy) od dnia 10 kwietnia 2012 roku, a w pozostałej części powództwo oddala;

II. oddala apelację w pozostałej części;

III. ustala, że powódka ponosi koszty postępowania apelacyjnego w 22,4%, a pozwany w 81,6 % i pozostawia szczegółowe wyliczenie tych kosztów referendarzowi sądowemu w Sądzie pierwszej instancji.

Krzysztof Górski Edyta Buczkowska-Żuk Tomasz Żelazowski

Sygn. akt I ACa 1083/15

UZASADNIENIE

Powódka J. C. (1) pozwem z dnia 10 kwietnia 2015 r. wniosła o zasądzenie od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. kwoty 200 000 zł tytułem zadośćuczynienia za śmierci córki G. C. na podstawie art. 448 w zw. z art. 23 i 24 kc

wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 80 000 zł od dnia 9 maja 2011 roku do dnia zapłaty i od kwoty 120 000 zł od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Ponadto powódka wniosła o zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

Pozwany (...) Spółka Akcyjna w W. wniosł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych. (k. 38-40 v). Pozwany wskazał, że powódka nie była osobą bezpośrednio poszkodowaną w wyniku wypadku z dnia 9 czerwca 2008 r., w związku z czym nie przysługuje jej roszczenie o zadośćuczynienie za krzywdę doznaną w następstwie śmierci G. C., która była osobą bezpośrednio poszkodowaną w wyniku wypadku komunikacyjnego.

Wyrokiem z dnia 12 października 2015 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie zasądził od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powódki J. C. (1) kwotę 50 000 zł (pięćdziesiąt tysięcy złotych) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 9 maja 2011 r., oddalił powództwo w pozostałej części i orzekł o kosztach procesu.

Sąd ustalił, że J. C. (1) jest matką trójki dzieci: dwóch córek: G. C. i T. D. i syna.

J. C. (1) była bardzo związana z córką G. C.. Obie mieszkały w D. w niedużej odległości od siebie, często nawzajem się odwiedzały, spędzały razem czas. G. C. pomagała matce w pracach domowych, sprzątaniu, nosiła węgiel do palenia w piecu, wozila matkę do lekarza, albowiem powódka chorowała na serce i nadciśnienie. W miesiącach zimowych G. C. spędzała u matki jeszcze więcej czasu. Zawsze razem spędzały święta. W owym czasie powódka była wesoła, często się uśmiechała, okazywała radość z życia. Jej relacje z córką G. były bliższe aniżeli z drugą córką i synem.

W dniu 9 czerwca 2008 r., na drodze publicznej między miejscowościami O.-P. (powiat (...)) doszło do wypadku komunikacyjnego, w którym kierujący pojazdem ciężarowym marki M. (...) o nr. rej. (...) z naczepą – A. R. (1), nie dopełnił obowiązku jazdy z bezpieczną prędkością poza terenem zabudowanym, nie utrzymał odstępu niezbędnego do uniknięcia zderzenia w razie hamowania lub zatrzymania się przed poprzedzającym go pojazdem i nienależycie obserwował przedpole jazdy, w wyniku czego zjechał na przeciwległy pas ruchu i lewe pobocze, czego skutkiem było zderzenie z samochodem osobowym marki V. (...) o nr. rej. (...), w wyniku czego poszkodowani zostali podróżujący samochodem marki V. (...): J. C. (2), W. B., S. B. oraz G. C.. G. C. w wyniku doznanych obrażeń zmarła. Samochodem V. (...) kierował J. C. (2) – syn G. C..

Wyrokiem z dnia 3 sierpnia 2009 r. wydanym w sprawie II K 164/08 Sąd Rejonowy w Myśliborzu II Wydział Karny uznał A. R. (1) kierującego pojazdem marki M. (...) za winnego przestępstwa z art. 177 § 1 i 2 k.k. i za ten czyn skazał go, na karę dwóch lat pozbawienia wolności w zawieszeniu na 3 lata. Wyrok ten został utrzymany w mocy wyrokiem Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 15 lutego 2010 r. wydanym w sprawie IV Ka 1467/09.

Posiadacz pojazdu M. (...) o nr. rej. (...) był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej za szkody związane z ruchem tego pojazdu w (...) Spółce Akcyjnej w W..

Śmierci córki była dla powódki silnym przeżyciem. Po otrzymaniu wiadomości o wypadku musiała zażyć leki uspokajające, które bierze okresowo do chwili obecnej. W czasie pogrzebu powódka nie chciała pozwolić na zamknięcie trumny. Po uroczystościach pogrzebowych przez okres ok. 3 tygodni mieszkała u swojej drugiej córki T. D.. Była otępiała, dużo spała. Po powrocie do swojego mieszkania funkcjonowała samodzielnie. Córka T. wraz z mężem i synem często odwiedzali powódkę. Pomagali w razie potrzeby w pracach domowych, w szczególności przy noszeniu węgla. Córka wozi matkę do lekarza a niekiedy wpiera również matkę finansowo. Powódce pomaga również wnuk J. C. (2) – syn zmarłej córki. Po śmierci córki G. powódka silniej związała się z drugą córką. Często wzajemnie się odwiedzają. Spędzają razem święta. Z synem, który przebywa na stałe za granicą powódka ma kontakt telefoniczny.

J. C. (1) często wspomina zmarłą córkę, zwłaszcza w okresach świąt. Te wspomnienia wywołują u niej płacz. Początkowo powódka codziennie odwiedzała grób córki, teraz robi to co tydzień. Po śmierci córki powódka stała się bardziej zamknięta, rzadko się uśmiecha, często bywa smutna.

Powódka ma 82 lata. Od 1992 r. jest wdową. Mieszka sama. Potrafi samodzielnie funkcjonować. Wychodzi z domu po zakupy na pobliski rynek, sama pali w piecu, nosi węgiel. Utrzymuje relacje towarzyskie z sąsiadami. Choruje na serce i nadciśnienie, przeszła też chorobę nowotworową. Po śmierci córki nie korzystała z pomocy lekarza psychiatry. Utrzymuje się z emerytury w kwocie ok. 1.300 zł.

Powódka działając przez pełnomocnika – Kancelarię (...) pismem z dnia 5 kwietnia 2011 r. wezwała pozwanego do zapłaty kwoty 80 000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie jej dóbr osobistych w związku ze śmiercią córki w wypadku z dnia 9 czerwca 2008 r. oraz kwoty 30 000 zł tytułem odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej powódki w związku z tym zdarzeniem. Wezwanie wpłynęło do zakładu ubezpieczeń w dniu 7 kwietnia 2011 r.

Pismem z dnia 16 maja 2011 r. (...) S.A. odmówił powódce wypłaty żądanych kwot.

Powódka za pośrednictwem Kancelarii (...), jeszcze kilkakrotnie zwracała się do pozwanego o wypłatę powyższych sum lecz bezskutecznie, z uwagi na niezmiennie stanowisko pozwanego.

Na podstawie powyższych ustaleń Sąd uznał, że powództwo jest częściowo uzasadnione. Sąd powołał jako podstawę odpowiedzialności pozwanego art. 822 §1 i 4 k.c. oraz art. 19 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. Nr 124, poz. 1152 ze zm.). Przesłanką powstania po stronie ubezpieczyciela obowiązku odszkodowawczego na podstawie umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej jest odpowiedzialność ubezpieczonego za wyrządzoną szkodę. Stosownie bowiem do treści art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia.

W niniejszej sprawie podstawą prawną ciążącego na posiadaczu pojazdu marki M. (...) nr rej. (...) obowiązku naprawienia szkody jest art. 436 k.c. W odniesieniu do pochodnej odpowiedzialności pozwanego ubezpieczyciela wskazać należy, iż odpowiada on za szkody spowodowane przez osobę, za którą ponosi on odpowiedzialność gwarancyjną, tj. za sprawcę wypadku A. R. (1), na podstawie wskazanych wyżej przepisów art. 822 § 1 i 4 kc w zw. z art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152).

W niniejszej sprawie nie znajduje zastosowania art. 446 § 4 k.c., który został wprowadzony z dniem 3 sierpnia 2008 r. i nie znajduje zastosowania do wcześniejszych zdarzeń. Sąd Najwyższy wyjaśnił w uchwale z dnia 27 października 2010 r. (III CZP 76/10), że najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 w związku z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r. Sąd Najwyższy wskazał, że art. 446 § 4 k.c. ma zastosowanie wyłącznie do sytuacji, w której czyn niedozwolony popełniony został po dniu 3 sierpnia 2008 r. Przepis ten nie uchylił art. 448 k.c., jego dodanie było natomiast wyrazem woli ustawodawcy zarówno potwierdzenia dopuszczalności dochodzenia zadośćuczynienia na gruncie obowiązujących przed jego wejściem w życie przepisów, jak i ograniczenie kręgu osób uprawnionych do zadośćuczynienia do najbliższych członków rodziny. Stanowisko to zostało potwierdzone w wyrokach Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 2010 r. (II CSK 248/10) oraz z dnia 11 maja 2011 r. (I CSK 521/10). Trzeba się zgodzić z poglądem, że śmierć osoby najbliższej powoduje naruszenie dobra osobistego osoby związanej emocjonalnie ze zmarłym. Wiąż emocjonalna łącząca osoby bliskie jest dobrem osobistym, a więc doznany na skutek śmierci osoby bliskiej uszczerbek może polegać nie tylko na osłabieniu jej aktywności życiowej i motywacji do przezwycięzania trudności, lecz jest także następstwem naruszenia tej relacji między osobą zmarłą a jej najbliższymi. W wyroku z dnia 11 maja 2011 r., II CSK 621/10 (niepublikowanym) Sąd Najwyższy wyraził wprost zapatrywanie, że rodzicom zmarłej córki przysługuje na podstawie art. 448 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę w związku ze śmiercią, która nastąpiła w wyniku wypadku (deliktu) zaistniałego przed dniem 3 sierpnia 2008 r. W tym stanie rzeczy należało uznać, że pogląd ten został w judykaturze już ukształtowany. Z treści art. 23 k.c. wynika, że

istnieje wiele dóbr osobistych korzystających z ochrony i praw osobistych chroniących te dobra. Prawu polskiemu nie jest znany wyczerpujący katalog dóbr osobistych i z tego względu wraz ze zmianami stosunków społecznych mogą powstawać i zanikać pewne dobra osobiste. Wiąż między rodzicami a dzieckiem czy między małżonkami jest wartością niematerialną "własną" osoby bliskiej zmarłemu, a skoro ona w utrwalonym już orzecznictwie uznana została jako ich dobro osobiste podlegające ochronie prawa cywilnego, to jednym ze środków tej ochrony jest norma wynikająca z art. 448 k.c. Przesłanką tej odpowiedzialności jest nie tylko bezprawne, ale i zawinione działanie sprawcy naruszenia dobra osobistego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 2002 r., V CKN 1581/00, OSNC 2004, nr 4, poz. 53). W rozpoznawanej sprawie spełnienie tej przesłanki nie mogło budzić wątpliwości, skoro sprawca wypadku drogowego, w którym zginęła córka powódki został skazany prawomocnym wyrokiem karnym.

Powódka domagając się zadośćuczynienia za naruszenie jej dóbr osobistych wskutek śmierci córki wywodziła swoje roszczenie z art. 448 k.c. w zw. z art. 23 i 24 k.c. Poza sporem pozostawała okoliczność, iż A. R. (1) był sprawcą wypadku komunikacyjnego z dnia 9 czerwca 2008 r., w którym zginęła córka powódki. Bezsporne było także, iż posiadacz pojazdu marki M. (...) o nr. rej. (...) miał zawartą umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej za szkody związane z ruchem tego pojazdu u pozwanego. W tym stanie rzeczy należy uznać, że spełnione zostały przesłanki odpowiedzialności deliktowej. Biorąc pod uwagę, że posiadacz samochodu M. (...) w dacie wypadku był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej w (...) Spółce Akcyjnej w W. to na pozwanym spoczywa odpowiedzialność za skutki zdarzenia, którego następstwem była śmierć G. C.. Jednym z tych skutków było naruszenie dobra osobistego powódki w postaci prawa do więzi rodzinnej z córką. Nie ulega wątpliwości, że rodzina jako związek najbliższych osób, które łączy szczególnie więź wynikająca najczęściej z pokrewieństwa podlega ochronie prawa. Dotyczy to odpowiednio ochrony prawa do życia rodzinnego obejmującego istnienie różnego rodzaju więzi rodzinnych. Dobro rodziny jest nie tylko wartością powszechnie akceptowaną społecznie, ale także uznaną za dobro podlegające ochronie konstytucyjnej. Wiąż rodzinna odgrywa doniosłą rolę, zapewniając członkom rodziny m.in. poczucie stabilności, wzajemne wsparcie obejmujące sferę materialną i niematerialną oraz gwarantuje wzajemną pomoc. W rozpoznawanej sprawie nie budzi wątpliwości Sądu, że dobro osobiste powódki w postaci prawa do więzi rodzinnej z córką zostały naruszone przez osobę, która spowodowała śmierć G. C., a zatem powódce przysługuje uprawnienie do żądania zadośćuczynienia za naruszenie tego dobra. Za chybioną uznał przy tym sąd argumentację strony pozwanej jakoby córka powódki nie była jej osobą bliską ze względu na to że z nią nie mieszkała i nie prowadziła wspólnego gospodarstwa domowego. Silne więzi emocjonalne pomiędzy rodzicami a dziećmi mogą istnieć niezależnie od tego czy nadal wspólnie zamieszkują. Wiąż te z biegiem czasu mogą mieć różną siłę, lecz w prawidłowo funkcjonującej rodzinie, są one bliskie niezależnie od takich okoliczności, jak prowadzenie wspólnego gospodarstwa domowego. Przy czym oczywistym jest, iż w dzieci wraz z wiekiem usamodzielniają się i opuszczają dom rodziny, aby założyć swoją „własną” rodzinę i własne gospodarstwo domowe. W konsekwencji kryterium uznania za osobę bliską nie może być tylko i wyłącznie kwestia prowadzenia wspólnego gospodarstwa domowego. Kwestia ta w istocie pomaga w ustaleniu katalogu osób najbliższych, lecz nie może być ona rozpatrywana w oderwaniu od innych kryteriów, takich jak choćby stopień pokrewieństwa, czy też stopień zażyłości i charakter relacji łączących rodzica z dorosłym dzieckiem. Wskazać przy tym należy, że, jak podkreślał Sąd Najwyższy, nie każdą więź rodzinną niejako automatycznie należy zaliczyć do katalogu dóbr osobistych, lecz jedynie taką, której zerwanie powoduje ból, cierpienie i rodzi poczucie krzywdy.

W rozpoznawanej sprawie na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego Sąd doszedł do przekonania, iż powódka wykazała, iż łączyła ją silna więź z córką G. C.. Z zeznań świadków T. D., A. D. i M. D. wynika, że powódka z córką G. często się odwiedzały, wspierały wzajemnie, spędzały razem czas wolny. Powódka będąca osobą starszą i schorowaną mogła liczyć na pomoc córki w sprawach związanych z prowadzeniem domu, organizowaniem wizyt u lekarza. Zawsze razem spędzały święta i uroczystości rodzinne. Konkludując, powódka zawsze mogła liczyć na pomoc swojej córki w wszelakich sprawach, co dodatkowo przekonuje, iż łączyła je silna więź. W tych okolicznościach nie budzi wątpliwości że nagła i niespodziewana śmierć G. C. była dla jej matki szczególnie bolesnym a nawet traumatycznym przeżyciem. Z relacji świadków wynika, iż powódka pomimo 7 lat od śmierci córki nadal odczuwa ból z powodu jej straty i nadal okresowo zażywa leki uspokajające. Powódka często wspomina zmarłą córkę, a te wspomnienia wywołują u niej płacz. Powódka kultywuje pamięć po zmarłej m.in. odwiedzając jej grób, co w

początkowym okresie po pogrzebie czyniła codziennie, obecnie raz w tygodniu, żyjąc „od soboty do soboty” jak to wskazał świadek A. D..

Mając powyższe na uwadze Sąd doszedł do przekonania, że wskutek śmierci córki doszło do naruszenia dóbr osobistych powódki a konsekwencją tego naruszenia była krzywda, która winna podlegać kompensacji.

Odnosząc się do zasad ustalania wysokości zadośćuczynienia z art. 448 k.c. wymaga wskazania, iż zadośćuczynienie pełni przede wszystkim funkcję kompensacyjną, ma służyć złagodzeniu doznanych cierpień psychicznych i fizycznych. Przepisy kodeksu cywilnego nie zawierają żadnych kryteriów, które należy uwzględnić przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia, stanowiąc jedynie, iż ma być ono „odpowiednie”. Sąd meriti miał również na uwadze, iż w orzecznictwie wskazuje się, że przy określeniu wysokości omawianego zadośćuczynienia Sąd winien mieć na uwadze: dramatyzm doznań osoby najbliższej, poczucie osamotnienia, pustki, cierpienia moralne, wstrząs psychiczny, rodzaj i intensywność więzi łączącej stronę ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem owej śmierci, rolę w rodzinie pełnioną przez zmarłego, zdolność pokrzywdzonego do odnalezienia się w nowej rzeczywistości, przebieg leczenia, wiek pokrzywdzonego, okoliczności śmierci najbliższego oraz poniesienie kary przez sprawcę tej śmierci (vide: wyrok Sadu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 14.04.2010r. I ACa 178/10; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 03.06.2011r. III CSK 279/10).

Sąd oceniając rozmiar doznanej przez powódkę krzywdy, miał na względzie, iż powódkę z córką łączyła silna więź emocjonalna. Relacje między powódką a jej córką były wręcz wzorcowe. Powódka mogła zawsze liczyć na wsparcie i pomoc córki. Przy czym nie umknęło uwadze Sądu, iż obecnie powódka otrzymuje pomoc i wsparcie od innych członków rodziny a nie jest pozostawiona sama sobie. Aktualnie to druga córka powódki – T. D. spędza z nią dużo czasu, odwiedza ją lub zaprasza do siebie, zawozi do lekarza w razie potrzeby, wspiera finansowo. Ponadto wspomagają powódkę zięć – A. D. i wnuki. W tym stanie rzeczy nie sposób twierdzić, iż J. C. (1) straciła całkowicie poczucie stabilności i bezpieczeństwa, którą zapewnia wsparcie rodziny zarówno w sferze materialnej, jak i niematerialnej. Ponadto, na skutek przedwczesnej śmierci jednej z córek powódka wzmocniła swoją więź z drugą córką, która w pewnym sensie przejęła rolę zmarłej siostry. Zdaniem Sądu podkreślenia wymaga również okoliczność, iż powódka mimo zaawansowanego wieku, jak wskazali to świadkowie, jest osobą samodzielną i zasadniczo daje sobie radę w podstawowych sprawach życia codziennego, jak choćby robienie zakupów czy nawet przynoszenie węgla do pieca c.o. Natomiast w dniach gorszego samopoczucia powódka może liczyć na pomoc rodziny.

Dalej odnosząc się do twierdzeń zawartych w pozwie, sąd wskazał, iż strona powodowa nie udowodniła, iż powódka na skutek śmierci córki przeszła załamanie nerwowe, czy też zachorowała na depresję. Oceny sformułowane przez świadków w tym zakresie nie mogą być miarodajne, albowiem nie posiadają oni wiadomości specjalnych z zakresu psychiatrii, która jest niezbędna do postawienia tego rodzaju diagnozy. Treść zeznań świadków pozwala jednak przyjąć, że „stan psychiczny” powódki rozumiany jako odczuwany nastrój, podejście do życia usposobienie, po śmierci córki uległ zmianie. Świadkowie zauważyli, że powódka stała się osobą zamkniętą, skłonną do płaczu, pozbawioną radości życia. Nie ulega zatem wątpliwości, że powódka odczuła i nadal odczuwa negatywne konsekwencje emocjonalne związane z utratą córki, lecz brak jest podstaw do przyjęcia że rozmiar doznanej krzywdy w tym przypadku odbiega znacząco od krzywdy doznawanej w takich przypadkach przez inne osoby, które straciły bliską osobę na skutek wypadku komunikacyjnego.

Mając na uwadze powyższe Sąd uznał, iż postulowana przez stronę powodową kwota zadośćuczynienia – 200 000 zł jest rażąco zawyżona na gruncie okoliczności niniejszej sprawy, a kwotą odpowiednią będzie kwota 50 000 zł. Nie ulega też wątpliwości, iż biorąc pod uwagę sytuację finansową powódki, która utrzymuje się z emerytury w kwocie 1 300 zł miesięcznie, kwota zadośćuczynienia przedstawia dla niej realną wartość ekonomiczną.

Mając powyższe na względzie Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki tytułem zadośćuczynienia kwotę 50 000 zł, zaś powództwo ponad tę kwotę oddalił.

O odsetkach od powyższej kwoty orzeczono na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c.

Zgodnie z treścią art. 481 § 1 i 2 k.c. powodowi za czas opóźnienia w wypłacie należnych mu świadczeń przysługują odsetki za okres opóźnienia w wysokości ustawowej. Zgodnie zaś z art. 14 ust. 1 i 2 ustawy z 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. z 2013, Nr 392) – (ust. 1) zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. W przypadku gdyby wyjaśnienie w terminie, o którym mowa w ust. 1, okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego. W terminie, o którym mowa w ust. 1, zakład ubezpieczeń zawiadamia na piśmie uprawnionego o przyczynach niemożności zaspokojenia jego roszczeń w całości lub w części, jak również o przypuszczalnym terminie zajęcia ostatecznego stanowiska względem roszczeń uprawnionego, a także wypłaca bezsporną część odszkodowania (ust.2).

Powódka zgłosiła swoje roszczenie pozwanemu w piśmie z dnia 5 kwietnia 2011r., które wpłynęło do ubezpieczyciela w dniu 7 kwietnia 2015 r. (k.70v). Termin 30-dniowy na spełnienie świadczenia upływał zatem w dniu 8 maja 2011 r., co oznacza że od dnia 9 maja 2011 r. pozwany opóźnił się ze spełnieniem świadczenia i od tej daty zasądzone odsetki od należności głównej.

Ustalenia faktyczne w sprawie Sąd oparł na zgromadzonych w sprawie dokumentach przedłożonych przez strony postępowania, oraz dokumentach znajdujących się w aktach szkody pozwanego ubezpieczyciela, które jednak okazały się w części irrelevantne dla niniejszego postępowania, gdyż nie dotyczyły one roszczenia powódki. Przy czym wskazać należy, iż prawdziwości dokumentów żadna ze stron nie kwestionowała, ani też nie budziły one zastrzeżeń Sądu, co do ich wiarygodności. Ponadto, Sąd czynił ustalenia na podstawie zeznań świadków: T. D., A. D. i M. D., które ocenił jako wiarygodne. Świadczenie są członkami rodziny powódki, którzy mają z nią stały kontakt, w związku z czym byli oni dobrze poinformowani o okolicznościach faktycznych istotnych w sprawie. Ponadto, zeznania świadków uzupełniają się z pozostałym materiałem dowodowym, stanowiąc logiczną i spójną całość. Przy czym uwadze Sądu nie umknęło, iż świadkowie są członkami rodziny powódki, jednak sama ta okoliczność nie może przesądzać o braku wiarygodności tychże, zwłaszcza w obliczu wyżej przytoczonych rozważań. Sąd pominął dowód z przesłuchania powódki albowiem wniosek o jej przesłuchanie został cofnięty.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. Zgodnie z tym przepisem w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Mając na względzie, że roszczenie powódki zostało uwzględnione w 25% koszty procesu zostały rozdzielone pomiędzy stronami w proporcji 25% ÷ 75%.

W pkt IV i V Sąd na podstawie art. 113 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych orzekł o nieuiszczonych kosztach sądowych.

Powyższy wyrok w punkcie pierwszym w części dotyczącej odsetek ustawowych za okres od 9 maja 2011 r. do dnia 12 października 2015 r. zaskarżył apelacją pozwany, zarzucając mu:

- 1) naruszenie art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczeń Komunikacyjnych (Dz. U. z 2013 r., poz. 392) poprzez przyjęcie, że 30-dniowy termin na wypłatę zadośćuczynienia znajduje zastosowanie w sytuacji, gdy ze zgłoszenia szkody nie wynika, jaki jest jej rozmiar, a okoliczności mające znaczenie dla określenia zasadności i wysokości zadośćuczynienia zostają ustalone dopiero w toku postępowania sądowego,
- 2) naruszenie art. 446 § 4 k.c. poprzez zasądzenie odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia upływu 30-dniowego terminu na spełnienie świadczenia przez ubezpieczyciela, mimo zasądzenia zadośćuczynienia według stanu na dzień wyrokowania, w wyniku czego zasądzone zadośćuczynienie zostało znacznie zawyżone, tracąc walor „odpowiedniości”,

W oparciu o powyższe zarzuty pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 50.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wydania wyroku przez Sąd I instancji do dnia zapłaty oraz oddalenie powództwa w pozostałej części oraz o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Powódka wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Na rozprawie apelacyjnej pełnomocnik pozwanego podniósł zarzut przedawnienia części roszczenia odsetkowego.

SĄD APELACYJNY ZWAŻYŁ CO NASTĘPUJE:

Apelacja okazała się zasadna jedynie ze względu na podniesiony na rozprawie apelacyjnej przez pełnomocnika pozwanego zarzut przedawnienia roszczenia odsetkowego.

W niniejszej sprawie pozwany nie zarzucił Sądowi Okręgowemu wadliwości ustaleń faktycznych, stąd też jedynie dla porządku stwierdzić należy, że ustalenia te Sąd Apelacyjny w pełni podziela i akceptuje. Jedynie bowiem na podstawie prawidłowych ustaleń faktycznych można rozważać zasadność zastosowania norm prawa materialnego.

W pierwszej kolejności należy podkreślić, że Sąd Okręgowy nie naruszył art. 446 §4 k.c., gdyż w ogóle go nie stosował. Sąd pierwszej instancji w sposób prawidłowy przyjął, że podstawę prawną roszczenia powódki stanowił art. 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c. Jednakże zarzut pozwanego sprowadzał się w rzeczywistości do kontroli prawidłowego zastosowania art. 481§1 k.c. oraz art. 455 k.c.

Wbrew stanowisku apelującego Sąd pierwszej instancji w sposób prawidłowy ustalił dzień wymagalności roszczenia o zadośćuczynienie w niniejszej sprawie. W tej materii Sąd Apelacyjny w całości podziela stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z dnia 18 lutego 2011 r., zgodnie z którym jeżeli zobowiązany nie płaci zadośćuczynienia w terminie wynikającym z przepisu szczególnego lub w terminie ustalonym zgodnie z art. 455 in fine k.c., uprawniony nie ma niewątpliwie możliwości czerpania korzyści z zadośćuczynienia, jakie mu się należy już w tym terminie. W konsekwencji odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia należnego uprawnionemu już w tym terminie powinny się należeć od tego właśnie terminu. Stanowiska tego nie podważa pozostawienie przez ustawę zasądzenia zadośćuczynienia i określenia jego wysokości w pewnym zakresie uznaniu sądu. Przewidziana w art. 445 § 1 i art. 448 k.c. możliwość przyznania przez sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę nie zakłada bowiem dowolności ocen sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności decydujących o doznaniu krzywdy i jej rozmiarze. Mimo więc pewnej swobody sądu przy orzekaniu o zadośćuczynieniu, wyrok zasądający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaracyjny. Wymagalność roszczenia o zadośćuczynienie za krzywdę, a tym samym i początkowy termin naliczania odsetek za opóźnienie w zapłacie należnego zadośćuczynienia, może się różnie kształtować w zależności od okoliczności sprawy. Terminem, od którego należą się odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia za krzywdę, może być więc, w zależności od okoliczności sprawy, zarówno dzień poprzedzający wyrokowanie o zadośćuczynieniu, jak i dzień tego wyrokowania. Nie jest więc tak, że ugruntowany jest pogląd co do orzekania o odsetkach od przyznanego zadośćuczynienia, poczynając od daty wyrokowania o nich. Można bowiem argumentować, że w części, w jakiej przyznane zadośćuczynienie znajduje uzasadnienie w zgłoszonym osobie odpowiedzialnej za szkodę roszczeniu, odsetki należą się od daty wymagalności związanej z faktem zgłoszenia żądania przyznania zadośćuczynienia. Jest tak dlatego, ponieważ skoro pokrzywdzony oceniał swoją szkodę na określonym poziomie, akceptowanym w wyroku uwzględniającym powództwo, pozwany powinien był się liczyć z obowiązkiem spełnienia roszczenia w takiej usprawiedliwionej wysokości i tym samym musi zapłacić odsetki za czas opóźnienia w spełnieniu świadczenia. Tylko w części nie mającej pokrycia w pierwotnie zgłoszonym żądaniu zapłaty, pozwany jest zobowiązany do zapłaty odsetek za czas związany z wydaniem wyroku.

W niniejszej sprawie krzywda powódki w dniu zgłoszenia roszczenia pozwanemu, a więc prawie po trzech latach od śmierci jej córki była de facto identyczna jak ta w chwili wytoczenia powództwa oraz wyrokowania. Krzywda oczywiście trwa w czasie i bez wątpienia nadal powódka cierpi z powodu śmierci córki, jednakże jej stan psychiczny

uległ niejako ustabilizowaniu, a doznane cierpienia jedynie się utrwały, nie mają jednak charakteru progresywnego. Stąd też brak było podstaw do przyjęcia, że zasądzona kwota odbiega od wysokości świadczenia, które przysługiwało powódce w dniu zgłoszenia szkody. Nie ma także podstaw do stwierdzenia, że Sąd Okręgowy naruszył art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczeń Komunikacyjnych (Dz. U. z 2013 r., poz. 392), skoro ubezpieczyciel nie prowadził jakiegokolwiek postępowania ustalającego rozmiar krzywdy, a swoją odmowę wypłaty odszkodowania uzasadnił jedynie inną interpretacją prawa niż wypracowana przez orzecznictwo. Nie zostało więc w sprawie w żaden sposób wykazane, aby po 30-dniach od zgłoszenia szkody pozostały u pozwanego jakiegokolwiek wątpliwości co do faktów istotnych dla wypłaty zadośćuczynienia, wymagających dalszego wyjaśnienia.

Natomiast istotnie słuszny okazał się zarzut przedawnienia. Jest to zarzut prawa materialnego, który może być podniesiony przez uprawnionego na każdym etapie postępowania. Zgodnie z art. 118 k.c. jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi lat dziesięć, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej - trzy lata. W zakresie roszczeń o odsetki za opóźnienie nie ma przepisu szczególnego regulującego przedawnienie. Odsetki jako świadczenie okresowe, powstające odrębnie za każdy dzień opóźnienia, przedawniają się więc z upływem lat trzech. Zgodnie z art. 120 §1 k.c. bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. Roszczenie powódki stało się wymagalne po upływie 30 dni od zgłoszenia go pozwanemu na podstawie art. 455 k.c. w zw. z art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczeń Komunikacyjnych (Dz. U. z 2013 r., poz. 392) tj. 8 maja 2011 r. Jednakże pozew, który zgodnie z art. 123 §1 k.c. przerwał bieg przedawnienia został wniesiony do sądu dopiero w dniu 10 kwietnia 2015. Stąd też odsetki za opóźnienie za okres od 9 maja 2011 r. do dnia 9 kwietnia 2012 r. uległy przedawnieniu ze względu na upływ trzyletniego okresu.

Wobec powyższego na podstawie art. 386§1 k.p.c. Sąd Apelacyjny dokonał zmiany orzeczenia Sądu okręgowego i orzekł jak w punkcie pierwszym sentencji. Natomiast w pozostałym zakresie tj. za okres nieprzedawniony apelację pozwanego dotyczącą odsetek oddalił na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c., stosownie do wyniku sprawy rozdzielając te koszty między stronami.

K. Górski E. Buczkowska-Żuk T. Żelazowski